

KRLD nie uznała rezolucji RB ONZ

13 września 2017

Korea Północna odrzuciła rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ wprowadzającą nowe sankcje wobec Pjongjangu. Północnokoreańskie władze oświadczyły, że USA chcą wykorzystać środki samoobrony KRLD do całkowitego „stłumienia” kraju – powiedział ambasador Korei Północnej w Moskwie Kim Hyung Jun.

Amerykański Departament Stanu twierdzi, że Waszyngton nie chce zmiany ani krachu reżimu w Pjongjangu. Jednocześnie Stany Zjednoczone obiecały, że będą podejmować działania przeciwko Rosji i Chinom, jeśli te kraje będą pomagać Korei Północnej. Z kolei Kreml podkreślił, że Rosja podczas analizowania rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie Korei Północnej brała pod uwagę swoje interesy. Natomiast rosyjska Duma Państwowa apelowała o poszukiwania alternatywy dla sankcji.

Eksperci, których agencja RIA Novosti poprosiła o komentarz, podkreślają, że nowa rezolucja Rady Bezpieczeństwa raczej nie zmusi Pjongjangu do rezygnacji z programu jądrowego.

Korea Północna całkowicie odrzuca i zdecydowanie potępia rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ, która wprowadza nowe sankcje wobec Pjongjangu, oświadczył we wtorek północnokoreański ambasador w Moskwie Kim Hyung Jun. „Na siłę sfabrykowana przez USA rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie sankcji, która przekształciła się w narzędzie USA, jest nielegalna. Dlatego całkowicie ją odrzucamy i zdecydowanie potępiamy tę rezolucję” – powiedział dyplomata na konferencji prasowej.

Kim Hyung Jun dodał, że Stany Zjednoczone próbują wykorzystać środki samoobrony KRLD jako pretekst do całkowitego stłumienia kraju. „USA, zamiast zrozumienia rzeczywistości i dokonania właściwego wyboru, próbują wykorzystać nasze najbardziej

sprawiedliwe środki samoobrony jako sposób całkowitego stłamszenia naszego kraju” – powiedział dyplomata.

W związku z tym ambasador zaznaczył, że ostatnia rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie nowych sankcji wobec Pjongjangu „rażąco narusza suwerenność” KRLD i „otwarcie rzuca jej wyzwanie”. Jak dodał, Korea Północna jest gotowa wszelkimi sposobami odpowiedzieć na to wyzwanie. „Jesteśmy gotowi użyć wszelkich, najnowszych środków” – zapewnił ambasador.

Potwierdził też, że, mimo ograniczeń ze strony społeczności międzynarodowej, KRLD nadal będzie umacniać obronę. „Stany Zjednoczone powinny wiedzieć, że czeka je niechybna śmierć, jeśli, pomimo naszych ostrzeżeń, będą dążyć do skrajnej konfrontacji w aspektach politycznym, gospodarczym i militarnym z naszej strony... Będziemy nadal umacniać nasze siły odstraszania jądrowego i nie zamierzamy rezygnować z wybranej przez nas drogi w celu ochrony naszego systemu politycznego i naszego narodu przed zagrożeniem ze strony USA” – zaznaczył dyplomata.

Amerykańska administracja dąży do całkowitego odcięcia Korei Północnej od światowego systemu finansowego – podkreślił we wtorek doradca sekretarza skarbu USA Marshall Billingslea. „Zamierzamy pozbawić reżim (w Pjongjangu) jego ostatnich źródeł dochodów, jeśli nie zmieni on kursu, aż nie przeprowadzi denuklearyzacji” – powiedział przedstawiciel amerykańskiego Departamentu Skarbu na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów Kongresu USA. Billingslea, który nadzoruje wywiad finansowy i walkę z finansowaniem terroryzmu, zapewnił, że amerykańska administracja może „namierzyć handel przez KRLD zakazanymi (przez Radę Bezpieczeństwa ONZ) towarami, tj. węglem, pomimo skomplikowanych schematów”. „Będziemy działać, nawet jeśli chiński rząd nie będzie” – ostrzegł Billingslea.

Jak dodał, północnokoreańskie władze potrzebują „dochodów, aby wspierać i rozszerzać program tworzenia broni masowego rażenia

i pocisków balistycznych". Ponadto Pjongjangowi potrzebny jest „dostęp do międzynarodowego systemu finansowego, aby nabywać twardą walutę, przemieszczać środki i płacić za towary nabywane w legalnych i nielegalnych celach”. „Dlatego aktywnie zajmujemy się tym, aby pozbawić Kim Dzong Una możliwości mobilizowania środków finansowych i przemieszczania ich w ramach międzynarodowego systemu finansowego”.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net